Rok XXXIII. Kraków, Poniedziałek 5 Stycznia 1914 r. Nr 1.

NOWA REFORMA

Prenumerata wynosi:
W Krakowie 24 kor. rocznie, 2 kor. miesięcznie.
w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką 32 k. rocznie;, 2 kor. 70 hal. miesięcznie
z dwurazową przesyłką 38 kor. rocznie, kor. 3 hal. 20 miesięcznie.
Inseraty po 20 halerzy za wiersz petitowy.
Nadesłane po 60 hal. za wiersz petitowy.

ADMINISTRACYA
w Krakowie przy ulicy św. Anny 3, na parterze.

Redakcya w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 10, na II-m piętrze.

Cena numeru 6 hal. — z przesyłką pocztową 8 hal.

Od wydawnictwa „Nowej Reformy“.

Z dniem dzisiejszym redakcye »Czasu«, »Głosu Narodu«, »Nowej Reformy« i »Nowin«, które połączyły się, aby przez czas bezrobocia personalu drukarskiego wydawać zbiorowy dziennik p. t. »Chwila«, podejmują znowu własne, odrębne wydawnictwa, zachowując jednak łączność o tyle, że dział informacyjny będzie we wszystkich dziennikach wspólny.

Po przywróceniu normalnych stosunków w przemyśle drukarskim, co, mamy nadzieję, nastąpi już w niedługim czasie, każdy dziennik wróci niezwłocznie do swego właściwego typu wydawnictwa i pierwotnych rozmiarów.

Prosimy więc Czytelników naszych, aby uwzględniając ciężkie warunki wydawnicze, nie **zwlekali z uiszczaniem prenumeraty**, którą w dotychczasowej wysokości nadsyłać należy do administracyi „Nowej Reformy“ lub do jej agencyj.

Zwracamy przytem uwagę, że dział inseratowy, od dzisiejszego numeru począwszy, prowadzony będzie przez każdy z dzienników samodzielnie.

Ciężki rok.

Skończył się rok jeden z najcięższych, jakie pokolenie żyjące zapamiętało. Historyi dostarczył on treści bynajmniej nie radosnej.

Spiętrzona w jesieni roku 1912 fala namiętności wojennych zwaliła się w roku ubiegłym na Bałkan, zalewając go krwią, z dawno już, zdawało się, zapomnianem okrucieństwem przelewanej, wstrząsając posadami Europy, gruchocąc na drzazgi to misterne rusztowanie, które nazwano „zasadą równowagi“ i usadowiono na niem anioła pokoju.

Kiedyś w podręcznikach szkolnych, przeżyty obecnie rok będzie stanowił datę najważniejszą, za którą wnuki nasze będą dostawały soczyste „dwóje“, o ile do tego czasu ten nieskomplikowany środek pedagogiczny nie wyjdzie jeszcze z użycia. W roku tym bowiem na wątku dziejów europejskich potworzyły się liczne i bardzo skomplikowane węzły, których rozplątywanie stopniowe, czy też energiczne rozcięcie, zajmie z pewnością lata następne.

Dnia trzydziestego maja Związek bałkański podpisała z Turcyą pokój tymczasowy w Londynie. W niespełna zaś miesiąc potem, w nocy na 26 czerwca, Bułgarzy z nienacka zaatakowali Serbów, zaczynając drugą wojnę bałkańską, tak straszliwie dla nich zakończoną pokojem, dnia 30 lipca w Bukareszcie podpisanym.

Z dużym sprytem pomyślane, z niemniejszą energią wykonane dzieło dyplomacyi rosyjskiej, Związek bałkanski, runął, pozostawiając po sobie przepaść, która na długie lata, na całe generacye, rozdzieliła dwa słowiańskie na Bałkanach narody. Jest to jedyny zysk Austryi, która zmobilizowawszy w listopadzie roku poprzedniego siedmkroćstotysięczną armię, zaczęła z bezprzykładnym zapałem rujnować podstawy swego własnego bytu, twierdząc, że w ten sposób „broni“ swoich „interesów życiowych“ na Bałkanach. Działy się w tem państwie rzeczy zupełnie nieprawdopodobne. Za żadną cenę nie chciano wojny, popełniano błąd za błędem, jeden od drugiego cięższy i dziwaczniejszy, a równocześnie ministerstwo spraw zagranicznych wszystkiemi dostępnemi sobie środkami szerzyło wręcz panikę wojenną, podtrzymując w szerokich kołach społeczeństwa deprymujący nastrój oczekiwania wybuchu straszliwej wojny z dziś na jutro.

Brak systemu, graniczący wręcz z bezmyślnością, nieznajomość całkowita materyału polityki, którym są żywe narody, niekonsekwencya i maniackie wręcz zaślepienie w dążeniu do wielkich rzeczy malutkiemi środkami, dały w rezultacie—katastrofę polityczną. Austrya została wyparta z półwyspu bałkańskiego, nie zgniotła ani nie przejednała swoich wrogów, lecz za to utraciła przyjaciół. Serbia zdwoiła swe terytoryum i ludność, połączyła się z Czarnogórą, zamykając Austryi drogę do doliny Wardaru. Rumunia, zniechęcona ostatecznie kunktatorstwem swej dotychczasowej sojuszniczki i protektorki, przerzuciła się na stronę jej przeciwników.

Nowy też rok zaczęła austryacka polityka zagraniczna wśród warunków zupełnie opłakanych. Długość krytycznej granicy podwoiła się w tem państwie, koszta jej obrony wzrosły niezmiernie, równocześnie zaś targi zbytu dla pracy gospodarczej społeczeństwa zmalały, częścią poznikały zgoła. Zależność Austryi od sojusznika niemieckiego wzrosła niepomiernie. Sytuacya jest tragiczna. Nie można w niej długo wytrzymać. Nie wiadomo jednak, czy można się z niej także wydobyć.....

Obok rozbicia związku bałkańskiego, co zasługą Austryi było minimalną, i zaanektowania wyspy Ada Kale na Dunaju, najcięższi wrogowie Austryi wskazują na utworzenie t. zw. „niezawisłej“ Albanii jako na ogromny sukces polityki austryackiej. Dla przyjaciół naddunajskiej monarchii arcydzieło to kunsztu berchtoldowego przedstawia się jednak w świetle o wiele mniej różowem. Wiele przemawia za tem, że Albania ta obok Trydentu i Tryestu stanie się nowym kamieniem obrazy między Włochami a Austryą, że rywalizacya o wpływy w tym nowotworze państwowym przyspieszy tylko ostateczny porachunek między tymi dwoma dziwnego nabożeństwa „przyjaciółmi.“

W polityce wewnętrznej nie była Austrya szczęśliwszą. Ten jedyny w Austryi stan trwały, który nazywa się — „prowizoryum“, trwał dalej bez przerwy, tylko się w porównaniu z innemi laty jeszcze nieco pogorszył. Dwie kwestye miała wewnętrzno — państwowa twórczość austryacka w tym roku do rozwiązania: — ugodę czesko-niemiecką i reformę wyborczą w Galicyi i żadnej naturalnie nie rozwiązała. W Czechach zdobyto się na to tylko, że zawieszono autonomię i dnia 26 lipca patentem cesarskim wprowadzono komisyę administracyjną, na miejsce Wydziału krajowego.

W Galicyi nie doszło wprawdzie do tej ostateczności, ale także i tu pokierowano życiem publicznem tak, że odbiegło ono daleko od drogi normalnej ewolucyi, uległo niepotrzebnym a szkodliwym wstrząśnieniom i dotąd jeszcze przywrócenie mu zdolności prawidłowego rozwoju natrafia na wielkie i trudne do usunięcia przeszkody.

W pierwszych miesiącach roku wreszcie skończonego zaczęły się warunki tego życia układać wcale pomyślnie. Stronnictwa większości Koła polskiego i Sejmu przy energicznem współdziałaniu dra Bobrzyńskiego doprowadziły do kompromisu z Rusinami w sprawie reformy wyborczej sejmowej. Dnia 18 marca zwołano Sejm z nadzieją rychłego dokonania tego wielkiego dzieła zmodernizowania konstytucyi krajowej i podstaw jego autonomicznego życia. Nadzieja ta jednak wkrótce okazała się złudną. Przeciw kompromisowi wystąpili z niebywałą zaciekłością narodowi demokraci i t.zw. „centrum,“ do których przyłączyli się autonomiści podolscy, mimo, że przywódca ich Dawid Abrahamowicz do kompromisu tego pierwotnie przystąpił. Wytworzona w ten sposób koalicya przeciw kompromisowi, a właściwie przeciw reformie wyborczej w ogólności była już sama przez się dość silną, aby przeprowadzenie jej w Sejmie udaremnić przez samo zdekompletowanie go w rozstrzygającej chwili. Twórcy kompromisu łudzili się jednak, że uda się im kilkanaście głosów koalicyi odebrać. Złudzeniom tym kres ostateczny położyło nagłe wystąpienie episkopatu polskiego, który dnia 16 kwietnia w liście otwartym do Stanisława hr. Tarnowskiego założył stanowczy protest przeciw projektowanej reformie. W konserwatywnym skrzydle t.zw. „bloku“ wystąpienie to episkopatu wywołało konsternacyę i dezoryentacyę. Komisya dla reformy wyborczej straciła zdolność do pracy. To też już nazajutrz po liście biskupim przerwano jej obrady.

Namiestnik Bobrzyński podał się do dymisyi. Dnia 9 maja rozwiązano Sejm, a zaś dnia 14 maja miejsce dra Bobrzyńskiego zajął dr. Korytowski. Nowe wybory sejmowe, przeprowadzone w pierwszych dniach lipca, dały wynik dla bloku niekorzystny. Stronnictwo ludowe, stanowiące ważną jego część składową, utraciło prawie połowę mandatów na rzecz nowej chłopsko-klerykalnej partyi. Ukraińcy weszli do nowego Sejmu w sile bardzo znacznie wzmożonej, bo z 16 posłów w poprzedniw Sejmie wzrośli do 30.

JERZY ŻUŁAWSKI.

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „Laus feminae“).

14 (Ciąg dalszy.)*)

— Aha. Jak będzie Nabożerodzenie!“ To wtenczas, kiedy są świeczki na drzewkach.

— Tak, synku.

— I śnieg. A czy prędko będzie „Nabożerodzenie?“

— Za parę tygodni.

— To ile to jest? — Rozstawił palce i patrzył na nie, jakby chciał wyobrazić sobie za ich pomocą jakąś przystępną dla siebie liczbę.

— Czekaj, paluszków jednej ręki nie wystarczy. Musisz jeszcze jeden z tamtej drugiej dodać.

— Sześć! — zawołał chłopiec z tryumfem.— To tyle dni?

— Nie, tygodni tyle.

— A co to jest „tygodzień?“

— Od niedzieli do niedzieli.

Chłopak pokręcił głową z niedowierzaniem. Te zawiłe obliczenia przechodziły jego zdolność pojmowania.

— Wiesz, tatusiu — rzekł wreszcie — to wcale tak nie jest! Mamusia do nas już jedzie. Ja tatusiowi opowiem. Siadła sobie na łódkę i przyprzągnęła do niej dwa kotki...

— Ależ przecie kotki po morzu pływać nie umieją!

— To nic nie szkodzi. Tam są takie kotki, co umieją.

— I cóż dalej?

— I tak mamusia siedzi w łódce i sobie myśli: czy wnet będzie „Nabożerodzenie“ i czy tatuś poszedł do obserwatoryum? i czy ja się wieczorem myję i czy przy myciu nie wrzeszczę?

— A ty nie wrzeszczysz?

— Troszeczkę tylko! naprawdę tylko bardzo troszeczkę! Bo Anulka zawsze tak zrobi, że mi mydło wchodzi do oczek!

— To czemuż oczek nie zamykasz?

— Przecież nie mogę! przecież muszę się patrzeć, jak się z mydła bańki robią na miednicy!

Butrym śmiał się, zupełnie rozweselony.

— Ale teraz idź już do Anulki, mój malutki. Tatuś musi list do mamy napisać.

(d. n.)

*) Zob. N. Ref. z r. 1913 Nr. 582 z 18 grudnia.

Narady polityczne we Lwowie.

Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Lwowa, że z powodu zjazdu przedstawicieli gabinetu i posłów na pogrzebie ś. p. Zaleskiego, odbyły się tam narady polityczne w sprawie obecnej sytuacyi. Mianowicie po śniadaniu w salonach namiestnika Korytowskiego, konferował prezydent gabinetu hr. Stuergkh z polskimi i ruskimi przywódcami stronnictw, w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej. Premier miał wskazywać na konieczność wyrównania różnic w dwóch najważniejszych punktach spornych, dotyczących reformy wyborczej i wzywać posłów, aby rozpoczęte dzieło doprowadzili do końca. Następnie konferował hr. Stuergkh z marszałkiem hr. Gołuchowskim, którego odwiedził w gmachu sejmowym.

Metropolita hr. Szeptycki zaprosił premiera, marszałka, namiestnika i licznych posłów polskich i ruskich na śniadanie, które dał wczoraj o godzinie 2 popoł. Ponieważ po śniadaniu tem odbyć się miała ponowna konferencya w sprawie reformy wyborczej, odroczył hr. Stuergkh swój wyjazd do Wiednia, pierwotnie na sobotę wieczór wyznaczony, o jedną dobę.

W rozmowie z kierującemi osobistościami ze sfer poselskich poruszył także hr. Stuergkh sytuacyę, wytworzoną przez Izbę panów w sprawie podatku osobisto - dochodowego.

(Telefonem.)

Lwów, 5. stycznia.

(Wat). Wczoraj przez cały dzień odbywały się tu rokowania polsko-ruskie przy udziale prezydenta ministrów hr. Stuergkha. Przed południem odbyła się konferencya prezydenta ministrów z przedstawicielami autonomistów, centrowców i narodowych demokratów. W obradach uczestniczył prezes dr. Leo. Celem konferencyi było wysondowanie stanowiska tych stronnictw wobec postulatów ruskich.

Wczoraj przedpołudniem miała się odbyć także konferencya prezydenta ministrów z **Rusinami.** Posłowie ruscy czekali do godz. 1, poczem jednak opuścili gmach sejmowy, nie doczekawszy się prezydenta ministrów, który tymczasem konferował z Polakami.

W południe odbyło się w mieszkaniu metropolity Szeptyckiego śniadanie, w którym oprócz innych osobistości wzięli udział prezydent ministrów, namiestnik Korytowski, marszałek Gołuchowski, prezes Leo, biskup ruski ks. Czechowicz, oraz wielu posłów polskich i ruskich. Po objedzie oba obozy udały się na czarną kawę do osobnych apartamentów. Metropolita ks. Szeptycki pełnił rolę pośrednika. Merytorycznie jednak **nie osiągnięto pozytywnych wyników.** Rusini oświadczyli, że trwają dalej przy swojem ultimatum, t. j. przy składzie Wydziału krajowego i oczekują od strony polskiej konkretnych propozycyi. Pragną w zasadzie jak najrychlejszego załatwienia sprawy i wezmą udział w dalszych rokowaniach. Dalej oświadczyli Rusini, że po zwołaniu Sejmu przyczynią się do przyspieszenia i normalnego funkcyonowania Sejmu.

Wieczorem hr. Stuergkh odjechał do Wiednia.

Wiedeń. „Sonn u. Montagsztg." donosi ze Lwowa:

Rokowania, prowadzone we Lwowie w czasie pobytu prezydenta ministrów, nie doprowadziły do zbliżenia między Polakami a Rusinami. Podstawy kompromisu wogóle nie są jeszcze widoczne. Ani Polacy, ani Rusini nie chcą ustąpić ze swego stanowiska.

Konferencya Rusinów.

(Telefonem.)

Lwów, 5. stycznia.

Parlamentarna komisya ukraińskiego klubu sejmowego, w której skład wchodzą posłowie: K. Lewicki, Petruszewicz, Łahodynski, Makuch, Baczyński i Cegielski, oraz członek Wydziału krajowego Kiweluk, odbyła ubiegłej soboty kilkogodzinne posiedzenie.

Przedmiotem obrad była sprawa reformy wyborczej. Obszerne sprawozdanie złożył poseł dr. K. Lewicki, który przedewszystkiem oświetlał ostatnie wypadki w Radzie państwa, oraz konferencye, jakie odbył z prezydentem ministrów.

Mimo kilkugodzinnych narad, klub ukraiński nie doszedł do pozytywnych rezultatów. Po wysłuchaniu sprawozdannia posła K. Lewickiego, podniesiono, „że Rusini oczekują nowych propozycyj stronnictw polskich i że dopóki Polacy nie wystąpią z nowemi propozycyami, w kwestyi reformy wyborczej, nie może być mowy o pertraktacyach, któreby jakikolwiek sukces zapowiadały."

Poseł Makuch podniósł pomiędzy innemi, że reforma wyborcza tylko wtedy przyjdzie do skutku, jeżeli Polacy ustąpią w sprawie Wydziału Krajowego. Co do liczby dwumandatowych okręgów wyborczych, może doszłoby do porozumienia, ale przedewszystkiem Rusini domagać się muszą, aby reprezentacya Rusinów w Wydziale odpowiadała procentowo liczbie ich posłów w Sejmie. Od tego postulatu Rusini nie odstąpią nawet wtedy, gdyby im inne przyrzec miano koncesye. Nie myślą też ustąpić dla „pięknych oczu rządu", a wytrwałością osięgną — kończył Makuch butnie. — co im się ze względów sprawiedliwości należy.

W podobnym duchu przemawiali także i inni posłowie, poczem wezwano posłów parlamentarnych, aby ze Lwowa nie wyjeżdżali.

Pożyczka krajowa.

(Telefonem.)

Lwów, 5. stycznia.

(WAT.) Na podstawie autentycznej informacyj, stwierdzają dzienniki poniedziałkowe, że wiadomość, jakoby projektowana we Frankfurcie nad Menem krajowa pożyczka galicyjska została udaremniona, jest nieprawdziwa. Przeciwnie, rokowania są w toku i wypłata pożyczki ma nastąpić do 8 b. m.

Akcya zapomogowa dla miast.

(Telefonem.)

Lwów, 5. stycznia.

(WAT.) Na podstawie autentycznych informacyj, cya posłów miejskich Koła polskiego, złożona z prezesa Lea, Kleskiego, Loewensteina, Raucha, Śliwińskiego i Tertila do namiestnika, aby, w myśl ostatnich uchwał Koła polskiego, interweniować w sprawie przyspieszenia akcyi zapomogowej dla miast.

Namiestnik oświadczył, że w najbliższych dniach powoła do życia specyalną komisyę dla akcyi zapomogowej w miastach i dodał, że wydobędzie od rządu centralnego na ten cel odpowiednie fundusze.

Konflikt obu Izb Rady państwa.

(Tel.: Biura Koresp.)

Wiedeń. Specyalna komisya Izby panów dla przedłożeń podatkowych ukończyła wczoraj obrady. Uchwalono zaproponować zwołanie wspólnej konferencyi na podstawie § 11. ustawy o regulaminie, celem wyrównania różnicy w opinii obu Izb Rady państwa w sprawie podatku osobisto-dochodowego. Paragraf 11 regulaminu orzeka, że na wypadek, gdyby nad pewnem przedłożeniem, co do którego decyzya nie może być odroczoną do następnej sesyi parlamentu, nie można było osiągnąć zgody obu Izb, mają obie Izby wybrać wspólną konferencyę o równej liczbie członków, która przedłożyć ma wspólne sprawozdanie w tej Izbie, która już poprzednio powzięła w tej sprawie uchwałę. Takie wnioski nie mogą być przez drugą Izbę porzucone. Głosowanie odbywa się za pomocą kartek, na których ma być zamieszczona odpowiedź, „tak lub nie" na postawione pytanie.

Następne posiedzenie plenarne Izby panów odbędzie się we środę o godz. 3. pop południu.

Izba panów przeciw rządowi.

Wiedeń. Dzienniki zapewniają, że zajęte przez Izbę panów w sprawie planu finansowego stanowisko zwrócone jest w pierwszej linii **przeciw rządowi,** o czem świadczy postępowanie komisyi podatkowej Izby panów, na posiedzenie której nie wpuszczono reprezentanta rządu. Chociaż nie ma wątpliwości, że **konflikt między Izbą panów a Izbą posłów nie zakończy się zwycięstwem Izby panów,** to przecież widać, **że akcya Izby panów jest bardzo silnym atakiem na rząd,** którego stanowisko ma być przez to w Izbie panów bardzo silnie zachwiane.

Enwer bej ministrem wojny.

Irade sułtańskie, na mocy którego dotychczasowy minister wojny, Izzet pasza, otrzymał dymisyę z równoczesnem mianowaniem go generalnym inspektorem armii, a następcą jego na stanowisku ministra wojny mianowany został pułkownik Enver bej. — wywołało w Konstantynopolu wielkie wrażenie i jest sensacyą dnia. Enver bej mianowany został przy tej sposobności generałem brygady.

Przyczyną dymisyi Izzeta paszy miały być scysye jego z korpusem oficerskim. Nowy minister wojny, w wieku lat około 30, uchodzi za bohatera narodowego Turków. Brał on, jak wiadomo, wybitny udział w rewolucyi Młodoturków, odznaczył się zaszczytnie w wojnie z Włochami i nadał nadspodziewanie korzystny zwrot dla Turcyi zwrot w drugiej wojnie z Bułgaryą i zdobył Adryanopol. Przeciwnicy zarzucają mu udział w obaleniu i zamordowaniu Nazima paszy.

(Telegram.)

Paryż. Wiadomość o zamianowaniu Enver beja ministrem wojny wywołała wielkie niezadowolenie u mocarstw trójporozumienia, zwłaszcza we Francyi i w Rosyi.

„Temps" donosi, że Rosya uważa to za **wielką klęskę** swojej polityki tureckiej i wniesie z tego powodu protest, który inne mocarstwa trójporozumienia bardzo usilnie poprą. „Temps" dodaje, że zamianowanie Enver beja ministrem wojny jest **zwycięstwem Niemiec.** Enver bej bowiem zaproponował powołanie do Turcyi niemieckiej misyi wojskowej. „Temps" przypomina dalej, że Enver bej złamał pokój londyński i zdobył z powrotem Adryanopol.

W Konstantynopolu, wedle doniesienia „Tempsa" wykryto **wielki spisek,** na którego czele stoi były minister wojny **Izzet pasza.** Celem tego spisku była wyprawa wojskowa do Albanii i zdobycie jej z powrotem dla Turcyi. Na okrętach austryackich przewożą rzekomo broń do Brindisi, skąd ją wysyłają do Albanii. Izzet pasza miał się ogłosić panującym w Albanii z ramienia Turcyi. Z tego powodu zapowiedziany wyjazd ks. Wieda do Albanii został odroczony.

Niezawisła Albania.

Z Valony donosi „Albanische Korr.", że południowa granica albańska, wytyczona przez komisyę międzynarodową, będzie biegła w sposób następujący:

Granica zaczyna się u południowego końca jeziora Ochrydzkiego pod klasztorem Svety Naum, dochodzi następnie do południowego końca jeziora Prespa i do miasta Koricy, które pozostaje przy Albanii. Stąd zwraca się na południowy zachód ku kanałowi Korfu i, dosięgnąwszy rzeki Sarandoporo, idzie z jej biegiem aż do jej ujścia do rzeki Vojucy. Stąd zwraca się na zachód do góry Tumba a potem do góry Murgona. Wten sposob miasta: Argyro-Kastro, Leskovik i Delvino przypadają Albanii. Wreszcie zwraca się granica ku południowi półkolem i dosięga kanału Korfu przy zatoce Ftelia naprzeciw miasta Korfu, skutkiem czego Santi Quaranta, zatoka Butriato i przylądek [illegible] dostaną się Albanii.

(Telefonem.)

Berlin, 5. stycznia.

„Voss. Ztg." donosi: Podróż ks. Wieda do Albanii została odroczona. Z jednej strony nie jest bowiem dotąd wyjaśniona sytuacya [illegible] południowej Albanii, z drugiej zaś zamiar księcia, aby rezydencya jego znajdowała się w Durazzo, spotkał się z energiczną opozycyą. W północnej Albanii obawiają się, że w Durazzo książę ulegaćby musiał zbytnio wpływom Essada paszy, który zarówno w południowej, jak północnej Albanii jest ogromnie znienawidzony.

Wiedeń. Z okazyi Nowego Roku odbyła się serdeczna wymiana depesz między prezydentem rządu albańskiego Izmailem Kemalem a ministrem Berchtoldem.

Sytuacya w Bułgaryi.

(Telefonem.)

Paryż. Ze Sofii donoszą do pism tutejszych: Generał Sawow, który obecnie bawi za granicą, powróci do Sofii 15. stycznia. W dniu tym rozpocznie się przed trybunałem państwowym proces tak przeciwko niemu, jak generałowi Petrowowi, oraz byłemu ministrowi spraw zagranicznych, Genadjewowi.

Sofia. Król przyjął dziś prezydenta sobranja, Waczewa, na audyencyi, aby odbyć z nim naradę w sprawie zażegnania przesilenia. Na polecenie Waczewa otrzymał Radosławow misyę utworzenia nowego gabinetu. Będzie on prawdopodobnie pertraktował bezpośrednio z większemi stronnictwami opozycyjnemi. Do jutra po południu musi być gabinet ukonstytuowany i przedstawić się sobranju, ponieważ sobranje rozpoczyna ferye świąteczne.

Sofia. Ministerstwo spraw zagranicznych w odnowionym gabinecie Radosławowa obejmuje Iwanczew.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

Kandydatury poselskie.

Lwów. (Wat). „Przegląd Poniedziałkowy" donosi, że narodowi demokraci wysuną w okręgu Gorlice-Jasło, z którego piastował mandat Dr. W. L. Jaworski, kandydaturę prof. Grabskiego ze Lwowa. W opróżnionym przez śmierć ministra

skarbu okręgu Brzeżany-Chodorów, ma być postawiona kandydatura postępowca Ludwika **Kulczyckiego.**

Bezrobocie w drukarstwie.

Wiedeń. Dzienniki czynią rządowi wyrzuty, że nie doprowadził dotąd do kompromisu między składaczami drukarskimi a pryncypałami i dopuścił do tak długiego sporu, który obie strony naraża na olbrzymie straty.

Zażegnanie przesilenia w Serbii.

Belgrad. Król Piotr nie przyjął dymisyi gabinetu, ponieważ zdaniem króla, nie było do niej powodu do rozpisywania nowych wyborów.

Skupczyna przyjęła prowizoryum budżetowe na styczeń i luty 88 głosami przeciw 1. Sesya została odroczoną do 4 lutego z powodu świąt Bożego Narodzenia st. stylu i z powodu wyborów gminnych, które odbędą się z końcem stycznia. Opozycya nie brała udziału także w dzisiejszem posiedzeniu.

Podróż Poincarégo do Rosyi.

Paryż. „Matin" donosi, że Poincaré prawdopodobniej wcześniej, aniżeli ogłoszono, **uda się do Petersburga.** Po powrocie Poincarégo przybędzie do Paryża kilku monarchów, a mianowicie car, król duński, król grecki i cesarz japoński.

Nowy typ krążowników.

Paryż. „Echo de Paris" donosi, że marynarka angielska nabyła sensacyjny wynalazek, który trzyma w najściślejszej tajemnicy. Dzięki temu wynalazkowi krążowniki angielskie mają nadzwyczajną szybkość, a mianowicie 38 węzłów na godz.

Rewolucya w Meksyku.

Londyn. (Wat.) „Times" donosi z Waszyngtonu: Bitwa pod Olinaga trwa w dalszym ciągu z niezmniejszoną zaciętością. **Po obu stronach zginęło przeszło po 2000 ludzi.** Większość ich **wymordowano** z wyszukanem okrucieństwem. Położenie wojsk rządowych jest rozpaczliwe.

Nowy Jork. (WAT.) Prezydent Wilson wysłał na wody meksykańskie 4 okręty wojenne. Huerta postanowił wystąpić przeciw powstańcom z całą energią. Wojska rządowe otrzymały 150 karabinów maszynowych. Z Japonii mają nadejść w najbliższym czasie wielkie zapasy amunicyi.

Burze i mrozy.

Nowy Jork. (Wat.) Donoszą o wielkich burzach i zawiejach śnieżnych w całych Stanach. W miejscowości La Bix, burza wyrządziła olbrzymie szkody. Miasto pozbawione zostało światła, ponieważ elektrownia została zniszczona. Tak samo w New Jersey burza zniszczyła elektrownię, z powodu czego miasto jest bez światła.

Paryż. (Wat). Z całej południowej Francyi donoszą o wielkich mrozach.

Madryt. (Wat.) W całej Hiszpanii panują silne mrozy. W kilku prowincyach zbiory pomarańcz zostały zniszczone.

Ateny. Rząd postanowił zakupić we Francyi dwa dreadnoughty, celem stworzenia przeciwwagi przeciw zbrojeniom morskim Turcyi.

Valona. Walki między zwolennikami Essada paszy a wojskami rządowemi w Albanii trwają dalej.

Kronika z ostatniej chwili.

Ze względów techniczno-drukarskich, dział kroniki bieżącej zamieszczamy na następnych stronicach dziennika.

Kraków, 5 grudnia

Sensacyjne pogłoski i kombinacye na temat różnych kandydatów na ministrów z łona Koła polskiego obiegały wczoraj po mieście i znalazły wyraz w druku. Kombinacyj tych nie powtarzamy, są one bowiem, w ich treść nie wchodząc, na razie co najmniej przedwczesne.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wacława hr. Zaleskiego, ministra skarbu, odbyło się dzisiaj o godz. 10 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców. Odprawił je X. Piotr Pietryka, b. rektor Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Na nabożeństwie były obecne koła urzędowe i tutejsze rodziny obywatelskie.

Konferencye w ministerstwie sprawiedliwości. Z Wiednia powrócili do Krakowa: starszy prokurator państwa r. dw. Wędkiewicz i prokurator dr. Jendl, referent spraw emigracyjnych, toczących się w tutejszym sądzie. P. p. Wędkiewicz i Jendl brali udział w konferencyi, urządzonej w ministerstwie sprawiedliwości, a dotyczącej znanych aresztowań agentów emigracyjnych i dalszego z nimi postępowania sądowo - karnego. Obecni byli prokuratorzy z Wiednia, Lwowa, Krakowa i innych miast monarchii. Konferencya miała charakter informacyjny wobec ministerstwa, i miała na celu ustne porozumienie się, zamiast długiej, pisemnej korespondencyi.

Filia Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi przeniosła biura i kasy do nowego własnego gmachu w Rynku gł. l. 31. (róg ul. Szewskiej), urządzonego wedle wszelkich nowoczesnych wymogów techniki.

Kradzież w kościele. Wczoraj w południe aresztowano w kościele św. Barbary 48-letnią Maryę Żrautową pod zarzutem kradzieży lichtarzy kościelnych.

Włamywacze pracują. Do mieszkania Lazara Brandstättera przy ul. Miodowej l. 16. **włamali się** wczoraj po południu złodzieje i skradli biżuteryę wartości 400 K.

Ci sami złodzieje włamali się później do mieszkania Heleny Ohrenschützerowej przy ul. Miodowej pod l. 2. i skradli kilkanaście srebrnych przedmiotów. Szkoda wynosi przeszło 350 koron. Kradzieży tej dopuściło się dwóch młodych ludzi, którzy zbiegli.

Rada powiatowa krakowska odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa dra Stefana Skrzyńskiego i uchwaliła budżet na rok 1914. Wydatki wynoszą 210.474 kor.. dochody własne 49 tysięcy 601 koron. Celem wyrównania niepokrytej reszty w kwocie 160.873 kor., postanowiono nałożyć podatki powiatowe w wysokości 50% podatków bezpośrednich.

Po uchwaleniu budżetu załatwiono sprawę utworzenia fundacyi stypendyjnej Dra Sebastyana Staficja, sekretarza Rady powiatowej krak., dla uczniów narodowości polskiej, rel. rz. kat., pochodzących z powiatu krakowskiego. Wreszcie na wniosek p. Adama Konopki, uchwalono dążyć do utworzenia powiatowego związku wszystkich, na terytoryum powiatu znajdujących się straży pożarnych ochotniczych i gminnych. Na ten cel z funduszów powiatowych przeznaczono 1000 koron.

Akcya zapomogowa. C. k. galic. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie oznajmia, że dla zabezpieczenia dostawy ziemniaków do sadzenia na wiosnę 1914. r. dla rolników dotkniętych klęskami elementarnemi Centralne Instytucye rolnicze kraju, współdziałające w akcyi ratunkowej, a mianowicie: c. k. galic. Towarzystwo we Lwowie, c. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie, Zarząd główny Kółek rolniczych we Lwowie, Towarzystwo „Silskij hospodar" we Lwowie, zakupywać będą powyższy produkt przy pomocy funduszu państwowego w cenie 5 do 6 kor. za 100 klgr. loco wagon stacya załadowania, zależnie od jakości i oddalenia stacyi, z nadwagą 3% na ewentualne zanieczyszczenie ziemią. Ziemniaki muszą być zdrowe, rękami wybierane, wielkości conajmniej 4 cm. zwyż

Również zakupywane będą po cenach konkurencyjnych do siewu wiosennego nasiona pszenicy jarej i żyta jarego, owsa, jęczmienia i strączkowe oraz koniczyny czerwonej, wreszcie na żywność dla biednej ludności ziarno pszenicy, żyta, jęczmienia, kukurudzy i strączkowe. Producenci, mający do zbycia powyższe produkty, zechcą nadesłać dotyczące oferty z podaniem ilości i nazwy odmiany **najpóźniej do dnia 15 stycznia 1914 roku** pod adresem Krajowego komitetu ratunkowego na ręce jednej z powyżej wymienionych organizacyi rolniczych, dołączając próbki oferowanych nasion.

Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego. Prezesem tego Towarzystwa wybrany został na rok 1914 dr. Kalikst Krzyżanowski, jego zaś zastępcą prof. dr. Kuczera.

Sprawa hr. Mielżyńskiego. Z Poznania donoszą, że śledztwo przeciwko hr. Mielżyńskiemu zostało ukończone. Skarga wytoczona będzie o zabójstwo, nie o morderstwo. Śledztwo ustaliło fakt, że hrabia otworzył drzwi do sypialni żony, gdy usłyszał w niej głos męski. Ujrzawszy tam swego kuzyna, dał dwa strzały z najbliższego oddalenia i położył na miejscu trupem jego i swoją małżonkę.

Rabunek w Dakowcach Mokrych. Z Poznania donoszą (Wat.) Do dworu w Dakowach Mokrych włamali się w nocy z soboty na niedzielę niewyśledzeni dotąd bandyci, którzy rozbili zapieczętowaną przez prokuratora szafę i zabrali z niej 1300 marek, oraz wiele drogocennych kosztowności, pozostałych p ohr. Mielżyńskiej.

Hakatyści a rewelacye z za kulis „Ostmarkenvereinu". Gazety hakatystyczne zajmują się wciąż rewelacyami z za kulis „Ostmarkenvereinu". Stanowczo podtrzymują, że Polacy dokumenty te „wykradli" z głównego biura hakatystów. Prawdziwości jednak ogłoszonych dokumentów ostatecznie ani l.Ostmarkenverein" ani oddane mu pisma nie przeczą. Na ogół pisma hakatystyczne treści ogłoszonych dokumentów nie powtarzają, czynią to częściowo tylko pisma centrowe jak „Germania" berlińska. Hakatystyczna „Rheinisch-Westf. Ztg." o gospodarce „Ostmarkenvereinu„ pisze: „Ostmarkenverein" nie zbyt dobrych musi mieć doradców przy wyborze swych urzędników, bo jest to rzeczą niebywałą, że dukumenty takiej ważności i takich rozmiarów mogły zginąć z jego archiwów.".

Zawieje śnieżne w Hiszpanii. Telegram z Madrytu donosi, że w północno - zachodnich i południowych okolicach Hiszpanii panują śnieżyce. Od 30 lat nie było takich opadów śniegowych. Z miasta Jaca w prowincyi Huesca donoszą o mrozach, dochodzących do 15° C. Liczne miejscowości skutkiem zasp śnieżnych są odcięte od świata.

Zamordowanie dwóch generałów. W mieście Caro w republice Wenezuela rozegrała się krwawa tragedya pośród stronników byłego prezydenta republiki, generała Castro. Mianowicie generał Urbina zastrzelił w sprzeczce generała Goncalego. Na wiadomość o tem żona generała Goncalego udała się do generała Urbiny i celnym strzałem z rewolweru położyła go trupem.

Nowe Rokowania

Lwów. Słychać tutaj, że niebawem mają się odbyć w Wiedniu nowe rokowania polsko - ruskie w sprawie reformy wyborczej. Gdyby sytuacya się polepszyła, w takim razie dalsze rokowania odbędą się w Wiedniu.

Lwów. Minister oświaty Hussarek zwiedził w sobotę gmach uniwersytetu i szczegółowo oglądał cały budynek.

Nadesłane.

Z dokumentów „Ostmarken-Vereinu".

(Z korespondencyi »Ostmarken-Vereinu« z Rusinami galicyjskimi).

Wedle relacyi »Dziennika Berl.«.

Intrygę hakatystyczno-ruską w sprawie sprowadzenia ruskich robotników do Prus w miejsce polskich, oraz w sprawie wykupowania niemieckich gospodarstw w Galicyi przez Rusinów, ilustruje w dalszym ciągu szereg znamiennych listów, z których podajemy następujące:

Dnia 31 października 1903 r. znany ks. Hanyckyj pisał do biura »Ostmarkenvereinu« pomiędzy innemi:

»W Galicyi Niemcy są życzliwsi Polakom aniżeli Rusinom, ponieważ Polacy jako dzierżyciele władzy (Machthaber) cieszą się większą sympatyą Niemców. Dlatego ponawiam moją prośbę o doniesienie Niemcom, żeby przed sprzedażą udawali się najprzód do Ruskiego Narodnego Komitetu. Przy tej sposobności donoszę, że w tych dniach mieliśmy wiele pracy na różnych posiedzeniach, na których debatowano tylko o naszem politycznem położeniu i że skutkiem ich była znana już pewnie panom secesya posłów ruskich z Sejmu. Na posiedzeniu dnia 4-go listopada r. b. zapadnie uchwała, kiedy delegowani przez Komitet panowie mają pojechać do Berlina, o czem po posiedzeniu zaraz doniosę. Mojem zdaniem byłoby także dobrze, żeby na tych odbyć się mających (w Berlinie) posiedzeniach obradowano nad temi sprawami ze stanowiska politycznego i ekonomicznego współdziałania i byłoby z wielką korzyścią, żeby JWPan zechciał przysposobić porządek obrad i bliższe szczegóły«.

Na list powyższy otrzymał ks. Hanyckyj z biura zarządu »Ostmarkenvereinu« w dniu 23-go listopada 1903 r. następującą odpowiedź:

Na szanowne pismo z 31 z. m. pozwalamy sobie Panu donieść, że na nas nie ciąży żadna wina, jeżeli Niemcy w Galicyi gospodarstwa swoje sprzedają Polakom. »Narodnyj Komitet« został kilka razy uwiadomiony, a mimo to nie przybyli nabywcy (ruscy) do miejscowości wymienionych w piśmie z dnia 26 października. Także w Baginsbergu-Kołomyi jest kilka małych gospodarstw do sprzedania, o czem p. Lewickyj został uwiadomiony.

A dalej w liście z 27 listopada 1903 r. »Ostmarkenverein« donosi ks. Hanyckiemu, co następuje:

»Pozwalamy sobie uprzejmie donieść, że według doszłych nas wiadomości w Weinbergen pod Lwowem, Augustinsdorf pod Śniatynem i Baginsberg pod Kołomyją mimo kilkakrotnego inserowania w pismach ruskich wyłącznie Polacy, względnie Mazurzy starają się nabyć niemieckie gospodarstwa i prosimy jak najuprzejmiej zarządzić, żeby tam dostali się także Rusini«.

Wielce znamienny jest list ks. Hanyckiego z dnia 1 października 1905 roku w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa bankowego dla parcelowania wielkich polskich majątków w Galicyi. Oto, co w nim do zarządu »Ostmarkenvereinu« pomiędzy innemi pisze:

»Niniejszem uwiadamiam JWPana, że wczoraj 30 września na posiedzeniu »Ruskiego Narodnego Komitetu« uchwalono na zbliżające się posiedzenie zarządów »Ostmarkenvereinu« wysłać jeszcze jednego męża zaufania. Co do interesu bankowego, złoży (Komitet) oświadczenie, że starać się będzie nietylko zakupić dla Rusinów gospodarstwa mających się wysiedlić Niemców, ale możliwie także założyć przedsiębiorstwo bankowe, aby parcelować polską wielką własność ziemską. Nadmieniam tu, że Polacy założyli między sobą towarzystwo, aby polskich wychodźców z Ameryki przesiedlić do Galicyi. Niech JWPan z łaski swej posiedzenie zarządów »Ostmarkenvereinu« tak urządzi, żeby się ono odbyło dzień przed albo po posiedzeniu zarządów biur wykazów pracy Izb rolniczych. Kiedy się ono odbędzie, udzieli JWPanu informacyi p. Sagun, prezes biura wykazu pracy w Berlinie, Madaistrasse nr. 1«.

W końcu Hanyckyj dołącza dwa wzory ruskich nalepek na listy i radzi »Ostmarkenvereinowi« zaprowadzić podobne nalepki w celach narodowych«.

Zarząd »Ostmarkenvereinu« zapytywał Hanyckiego o stan stosunków polsko-ruskich w Galicyi, za co od tego księdza pod dniem 11go października 1903 r. otrzymał następujące wyjaśnienie:

»Jesteśmy JWPanu bardzo wdzięczni za udanie się zaraz do nas wprost w tej sprawie i prosimy w obustronnym interesie zawsze tak czynić w każdym przypadku, abyśmy jasny mieli obraz w naszem działaniu. Według bowiem mego skromnego zdania (Hanyckyj napisał w swojej wzorowej niemczyźnie: meiner unschätzbaren(!?) Meinung nach, czyli: nieocenionego zdania! Przypisek autora) tylko w ten sposób można zdobyć sobie jasny pogląd na sprawę polską i nie tylko Niemcy, ale przez Niemcy resztę Europy pouczać o polskiej szlachetności«.

Następny list głównego zarządu »Ostmarkenvereinu« do ks. Hanyckiego dotyczy zupełnego wyrugowania polskich robotników. Oto jego brzmienie:

»Wobec bojkotowania ziemian niemieckich ze strony polskich robotników sezonowych (zgoła nieprawda! Przyp. aut.) proklamowanego obecnie z całym naciskiem w prasie polskiej i ze strony polskiego duchowieństwa, zalecałoby się rozwinąć gorliwą agitacyę celem **stopniowego zupełnego wyrugowania polskich robotników sezonowych przez Rusinów.** Proszę Pana uprzejmie o **poufne** doniesienie, czy »Ruski Komitet Narodny« powziął jakie uchwały pod tym względem, albo czy już poczynił jakie kroki«.

Na list powyższy odpowiedział ks. Hanyckij »poufnie« w tonie bardzo niezadowolonym, co następuje:

»W odpowiedzi na pismo Panów z 16go b. m. donoszę, że my już wiele uczyniliśmy i pracujemy (dass wir schon viel gemacht haben und arbeiten), **Niemcy nas jednak haniebnie traktują i lekceważą** (von Seite der Deutschen werden wir schnöde behandelt und zurückgestellt). Wielu biurom wykazu pracy daleko przyjemniej jest mieć do czynienia z Polakami, aniżeli z Rusinami. Przyjadę w tej sprawie w tych dniach do Berlina i wszystko wytoczę«.

Pogrzeb ś. p. ministra Zaleskiego.

Lwów 4 stycznia.

Dawno już Lwów nie gościł w swoich murach tylu wysokich dygnitarzy rządowych z Wiednia, jak obecnie z powodu pogrzebu ministra hr. Wacława Zaleskiego. Na smutny ten obrzęd, oprócz mistrza ceremonii hr. Chołoniewskiego, jako reprezentanta cesarza, przybyli z Wiednia specyalnym pociągiem: Prezes gabinetu Stürgkh i ministrowie: spraw wewnętrznych bar. Heinold; kolei bar. Forster; wyznań i oświaty dr. Hussarek; rolnictwa Zenker, kierownik ministerstwa skarbu bar. Engel oraz kierownik ministerstwa dla Galicyi dr. Zdzisław Morawski.

Z prezydyum Rady ministrów przyjechali radca sekcyjny Ehrhardt i sekretarz ministeryalny dr. Alfred Wysocki; z ministerstwa skarbu szefowie sekcyi: Beck, Schenchenstuel, Wimmer, Gałecki, Bareck, Mühlvenzl i Globocnik; radcy ministeryalni: Jambour, Munk, Łopuszański, Haala, Grimm, Verdin i Wollheim; radca sekcyjny bar. Devé i radca skarbu dr. Bauda; z ministerstwa rolnictwa: szefowie sekcyi Ertl, Seidler i Köller; starszy radca adm. Hordyński; sekretarze ministeryalni Krenn i Schürer; wicesekretarz ministeryalny Gugenthall; inspektor stadnin wojskowych pułkownik Merhal i radca ministr. bar. Chimani; z ministerstwa wyznań i oświaty: szefowie sekcyi: dr. Ćwikliński i dr. Madeyski, oraz wicesekretarz ministeryalny dr. Prügel; z ministerstwa spraw wewnętrznych wicesekretarz ministeryalny dr. Iszkowski; z ministerstwa kolei sekretarz ministeryalny Starzewski; z ministerstwa handlu sekretarz ministeryalny Krupski; z ministerstwa robót publicznych starszy radca budownictwa Malisz i wicesekretarz ministeryalny Zaleski; z ministerstwa dla Galicyi sekretarze ministeryalni Neumann i Kozubski.

Koło polskie reprezentowane było przez całe prezydyum; Narodowy Związek niemiecki reprezentowali pp. dr. Stölzl i Langenhan; Związek posłów chrześc.-społ. p. Jerzabek.

O godzinie 11 rano w bazylice odprawił nabożeństwo żałobne ks. arcybiskup Bilczewski w otoczeniu episkopatu z całego kraju obu obrządków i licznego kleru. W stallach zasiedli przybyli goście, a nadto przedstawiciele krajowych władz autonomicznych i rządowych w otoczeniu urzędników, reprezentanci szkół wyższych, instytucyi i t. d.

Po uroczystej mszy św. rozpoczęły się egzekwie przy katafalku: pierwszy odprawił »panachidę« ks. arcybiskup Szeptycki w otoczeniu biskupów, mitratów, kanoników i licznego kleru obrz. gr.-kat., następnie modły żałobne w obrządku orm.-kat. odprawił ks. arcybiskup Teodorowicz w otoczeniu całej kapituły ormiańskiej; wreszcie Castrum doloris odprawił ks. arcybiskup Bilczewski w otoczeniu wszystkich arcybiskupów, biskupów i kapituł i licznego kleru trzech obrządków, oraz proboszczów z dóbr zmarłego ministra.

Koło godziny 1 w południe ruszył pochód pogrzebowy na cmentarz Łyczakowski. Stosownie do życzenia zmarłego ministra, mów pogrzebowych nie było.

Teatr miejski w Krakowie.

»Oj młody, młody!« — Komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredy (syna).

W repertoarze syna wielkiego pisarza, utwór »Oj młody, młody!« obok »Wielkiego bractwa« jest jedną z najprzedniejszych lekkich komedyj, uważanych nie bez słuszności za protolyp polskiej oryginalnej farsy o wybitnych cechach swojskiego oryginalnego humoru.

Komedyę »Oj młody, młody« wznawiał teatr krakowski często, a zawsze w obsadzie pierwszorzędnej. Ostatni raz grano ją za dyrekcyi Kotarbińskiego przed laty 10. W roli Jozia Wireckiego wystąpił podówczas, rozpoczynający swój zawód sceniczny, Jerzy Leszczyński i zdobył w niej pierwsze aktorskie ostrogi, jako przedstawiciel lekkich ról salonowych. W sobotę rolę tę grał p. Stanisławski, jeden z najpracowitszych i najużyteczniejszych naszych artystów, którego grę cechuje zawsze wielka sumienność i stylowa staranność. Te zalety ujawnił p. Stanisławski w pełni, nie zdołały one wszelako zastąpić tej bujnej siły i tego naturalnego rozpędu, jaki grze artysty nadać może tylko pierwsza młodość i połączony z nią wdzięk młodzieńczego tupetu.

Zespół sześciu niewiast z różnych sfer towarzyskich, tworzących świat dworu ziemiańskiego, pp. Odyńskich w strojach stylizowanych z przed 30 lat, stworzyły panie: Kosmowska, Gorska, Gryficz, Janiczówna i Czaplińska.

Nie o wszystkich z wymienionych pań powiedzieć można, że utrafiły w styl Fredrowskiej krotochwili, na ogół jednak światek przez nie reprezentowany miał koloryt swej epoki. Pani Kosmowska dobrze uwydatniała lekki sentyment romantyczny ciotki Odyńskiej, panie Górska i Gryficz, którym nie bardzo było do twarzy w sukniach z turniurami, siliły się ze średniem powodzeniem na akcent komiczny w ryzykownem współzawodnictwie o zdobycie dla siebie romansowego pustaka. W swoim żywiole natomiast była p. Czaplińska, budząc niepohamowaną wesołość naturalną kokieteryą prowincyonalnej leśniczyny; doskonała była p. Modzelewska, pełna szczerej naiwności p. Janiczówna w kapitalnych scenach aktu czwartego.

Z ról męskich najwięcej humoru rozwijał p. Siemaszko w roli doktora Puffera. Za mało uwypuklały się w stylowej charakterystyce role Ordyńskiego i Norskiego, grane przez pp. Jednowskiego i Szymborskiego. Dobre epizody dali pp. Trzywdar i Wójcicki. — Publiczność bawiła się dobrze i zadowolenie swe wyrażała częstymi oklaskami i wywoływaniem wykonawców. *W. Pr.*

Z ruchu muzycznego.

Cykl Chopina. Dziś rozpoczyna się w Starym Teatrze cykliczny przegląd twórczości Chopina w wykonaniu Artura Rubinsteina. Na programie dzisiejszego wieczoru są: Koncert F-moll i Fantazya Op. 13, z tow. orkiestry 56 p. p., nadto sześć preludyów i sześć etud. O ogromnem zainteresowaniu, jakie cykl Chopina wywołał, świadczy pokaźna liczba przeszło trzystu abonamentów, na wszystkie wieczory. Pozostałe bilety sprzedaje dziś kasa Starego Teatru.

Koncert na Pawlikowice. We czwartek 8-go b. m. odbędzie się w sali Starego Teatru koncert znakomitego skrzypka, prof. Zygmunta Szwarcensteina, który tym razem ofiarował swój talent na usługi społecznego dzieła. Ani artysta, ani zakład w Pawlikowicach nie potrzebują reklamy. Bilety są do nabycia w dyrekcyi koncertów krakowskich w Starym Teatrze, a w dniu koncertu od godziny 3-ej po południu w kasie Starego Teatru po cenie 3 K za krzesło w pierwszych sześciu rzędach, a po 2 K za miejsce w następnych rzędach krzeseł i na galeryi.

VI Poranek instytutu muzycznego zgromadził wczoraj w sali teatrzyku świetlnego »Uciecha« niemniej liczny, jak poprzednie poranki, zastęp muzykalnej publiczności, zachęconej niezwykle interesującym programem historycznej muzyki kameralnej. Prawdziwą biesiadą artystyczną było wykonanie utworów trzech arcymistrzów klasycznej muzyki, Glucka, Haendla i Bacha, tak rzadko pojawiających się na programach koncertowych. Rozpoczęło produkcye Trio orkiestrowe Glucka na dwoje skrzypiec, wiolonczelę i fortepian w wykonaniu pp. Giebułtowskiego, Pichera, Radeckiego i pani Kl. Umlaufowej. Zarówno w tej kompozycyi, jak i w Triu Bacha, które zakończyło program, podziwiać można było wzorową zgodę ansamblu, wyśmienitą rytmikę, czystość intonacyi i charakterystykę, która wybornie uwydatniała właściwości stylowe obu starych mistrzów. Znakomitą podporą tego zespołu był podkład fortepianowy, prowadzony przez p. Umlaufową z prawdziwie artystyczną precyzyą.

Okrasą produkcyi była rzadko wykonywana Sonata Bacha na flet i fortepian, gdzie prowadzący partye fletu kapelmistrz p. Hötzel znalazł sposobność popisania się świetnem technicznem opanowaniem instrumentu. Rytmicznie i z brawurą odegrana Sonata Haendla, do której zasiadł Dr. Radecki, dopełniła interesującego, a gorąco przez liczne audytorym oklaskiwanego programu poranku.

KRONIKA.

Kraków 5 stycznia.

Z niedzieli. Wczorajsza niedziela zasługuje w zupełności na miano szarej. Niebo szare, powietrze przesycone dymem, równie szare, a ziemia pokryta błotem ciemnej barwy. Odwilż dostatecznie wystarczyła, ażeby przez tajanie śniegu powiększyć błoto, mimo to spieszył jej od czasu do czasu z pomocą deszczyk, który w nocy przemienił się w rzęsisty deszcz. Wśród takich warunków atmosferycznych Krakowianie zabijali czas w murach pomieszkań, lub kawiarń i wogóle lokalów publicznych.

Przejazd ministrów z pogrzebu ś. p. Zaleskiego. W nocy z soboty na niedzielę specyalnym pociągiem Nr. 8b przejechali przez Kraków ze Lwowa do Wiednia z pogrzebu ministra Zaleskiego, ministrowie: Heinold, Forster, Trnka, Hussarek, kierownik ministerstwa skarbu Engel i kilku posłów parlamentarnych. Wczoraj w nocy przejeżdżał przez Kraków także prezydent ministrów Stürkgh i hr. Chołoniewski.

Z Akademii Umiejętności. Czytelnia Akademii otwarta będzie dla publiczności dnia 7 stycznia b. r. od godziny 10—2 i od 6—8 wieczorem.

Pogrzeb dr. Erwina Mięsowicza, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, znanego w naszem mieście lekarza, odbył się wczoraj popołudniu. Zgon cenionego lekarza wywołał żal powszechny, to też na pogrzeb, mimo szarugi i wichru, przybyły tłumy publiczności. Podczas wyniesienia trumny z mieszkania odśpiewał Chór akademicki pieśń żałobną, poczem ruszył kondukt pogrzebowy, wyprzedzany rydwanem zasypanym wieńcami. Za rydwanem postępował oddział Sokołów w mundurach polowych, którzy oddali ostatnią przysługę swojemu wytrwałemu druhowi. Kondukt prowadził dziekan wydziału teologicznego, ks. dr. K. Zimmermann, w asyście kleru i duchowieństwa. Karawan ze zwłokami zmarłego otaczali pedele z insygniami uniwersyteckiemi, ubrani w togi. Za trumną postępowała żona i rodzina zmarłego. Wśród licznego tłumu szli: rektor Kostanecki z dziekanami dr. Marchlewskim, dr. Kutrzebą, dr. J. Łosiem i prawie wszystkimi profesorami Uniwersytetu krakowskiego. Akademię Umiejętności reprezentował dr. Fryderyk Zoll (senior), Izbę lekarską prezes dr. Schoengut i członkowie wydziału, w zastępstwie delegata był starosta Kowalikowski, imieniem m. Krakowa wiceprezydenci dr. Szarski i Sare, wielu radców miejskich, dyrektor Tow. wzaj. ubezp. Paszkowski, koledzy zmarłego, palestra krakowska i niezliczone rzesze publiczności. Już zmrok zapadł, gdy trumnę przedwcześnie zmarłego profesora złożono w grobowcu familijnym na cmentarzu rakowickim. Na życzenie rodziny zmarłego mów nie było.

Pogrzeb bł. p. Bernarda Biedera. Wczoraj w południe odbył się w Krakowie pogrzeb bł. p. Bernarda Biedera, dyrektora szkoły miejskiej im. Kazimierza W. Kondukt pogrzebowy wyprzedzały szeregi dzieci ze szkoły Kazimierza W. i ze szkoły handlowej, których zmarły był kierownikiem. Za trumną postępował brat zmarłego, poeta i literat Edmund Bieder, reprezentacya zboru izraelickiego z dr. Tillesem i R. Landauem, wiceprezydent miasta Krakowa dr. Szarski z radcami miejskimi Konopińskim i Maciołowskim, »Ognisko« nauczycielskie reprezentował prezes Stanisław Michalski, dalej szli: dyrektor Akademii handlowej dr. Kannenberg, Witold Ostrowski, redaktor Prokesch, dyrektorzy szkół krakowskich wraz z nauczycielami i nauczycielkami, oraz znajomi i przyjaciele zmarłego. Na cmentarzu izraelickim przemówili dr. Thon, podnosząc zacność charakteru zmarłego, imieniem kolegów żegnał zmarłego nauczyciel p. Danziger, a imieniem uczniów p. Loeffler, uczeń szkoły handlowej im. Słowackiego.

Ambulatoryum dentystyczne obecnie c. k. Instytut stomatologiczny (Garncarska 11 I. p.) otwarty zostanie dnia 7go stycznia 1914 r. Godziny przyjęć: Oddział operatywno-zachowawczy od 8—9½ rano z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Oddział techniczny od 8—12 przedp. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Policya zdrowia. W zakładzie dla badania środków żywności w Krakowie odbędzie się w najbliższych miesiącach sześciotygodniowy kurs naukowy dla wykształcenia gminnych organów policyi zdrowia i artykułów żywności. Zgłoszenia [illegible] opatrzone dowodami ukończonej conajmniej szkoły wydziałowej wraz z czesnem w kwocie 50 k. należy przesłać do końca lutego na ręce kierownika zakładu. Kandydaci, starający się o uwolnienie od czesnego, winni dołączyć świadectwo ubóstwa.

Utrudnienia w warsztatach studenckich. Wskutek nieuchwalenia przez Sejm budżetu krajowego i zmniejszenia dotacyi krajowej dla Ligi Pomocy przemysłowej, Wydział Ligi zmuszony został znieść uwolnienie od opłaty miesięcznej dla uczniów uczęszczających do warsztatów studenckich we Lwowie. Nadto pobierany będzie od uczniów zwrot wartości zużytego materyału.

„Czarna kawa“ u dziennikarzy w sali hotelu Pollera zgromadziła wczoraj znowu wyborową publiczność. Z żywem zajęciem wysłuchano »Przeglądu tygodniowego«, napisanego przez jednego z dziennikarzy, a wygłoszonego przez p. Turskiego, następnie deklamacyi p. Pancewiczowej, która wypowiedziała ustęp z »Erosa i Psyche« Żuławskiego i »Magdalenę« Różyckiego. Pan Zygmunt Nowakowski przedstawił się w roli znakomitego naśladowcy głosu i wymowy całego szeregu aktorów, a p. Zygmunt Noskowski subtelną i dyskretną deklamacya utworów, pełnych humoru, wywoływał salwy oklasków. Popołudnie zakończyły monologi, wygłoszone przez p. Turskiego.

Z Twa urzędników budowy tanich domów mieszkalnych proszą nas o zaznaczenie, że biuro Twa znajduje się obecnie przy placu Maryackim nr. 7 I p.

Posiedzenie Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie odbędzie się we środę dnia 7 stycznia 1914 r. o godzinie 6-ej wieczór w sali Towarzystwa Rolniczego.

Zabawa pod „Blachą“ na tle epoki ks. Józefa, odbędzie się, jak już donoszono, w sobotę d. 10 b. m. w sali Starego Teatru. Zabawa ta, połączona z produkcyami literacko-artystycznemi przy współudziale pierwszorzędnych sił, jak Lucyana Rydla i innych, budzi żywe zainteresowanie. Bilety za okazaniem zaproszenia wydaje wcześniej księgarnia S. A. Krzyżanowskiego. Tam można otrzymać zaproszenia.

Zabawa dla dzieci. W niedzielę dnia 11 stycznia staraniem »Towarzystwa pomocy naukowej Polek im. Kraszewskiego« odbędzie się w odnowionej sali resursy urzędniczej zabawa dla dzieci z bardzo urozmaiconym programem, na który złożą się produkcye uczenic szkoły śpiewu p. Heumanówny, ilustrowane przysłowia, opowiadania zajmujących bajek, kosz szczęścia, komiczne wyścigi, żywe obrazy i t. d. Zabawę dla dzieci zakończą tańce dla dorastającej młodzieży, którym przygrywać będzie muzyka wojskowa. Nie wątpimy, że zarówno piękna tradycya tych zabaw jak i sympatyczny cel ściągnie tłumy publiczności.

Pęknięcie rury wodociągowej. Wczoraj po południu pękła rura wodociągowa w teatrze letnim w »Oleandrach«; woda zalała całą salę. Zawezwana straż zamknęła hydrant.

Emigracya wychodźców popisowych do Ameryki rozpoczęła się na nowo. Wczoraj przytrzymano na dworcu krakowskim siedmiu emigrantów, z których trzech jechało za fałszywemi legitymacyami. Jednego z nich, Eliasza Homego, który już trzeci raz chciał przejeżdżać przez Kraków i to za każdym razem pod innem nazwiskiem, aresztowano i odstawiono »pod Telegraf«.

Okradzenie emigranta. Wczoraj popołudniu w chwili, gdy Semen Łataszczyn wyszedł z poczekalni III. klasy na dworcu krakowskim, by kupić sobie bilet kolejowy, skradli mu niewyśledzeni dotąd sprawcy walizę z rzeczami, w której znajdowało się także 2.500 K. gotówki. Łataszczyn powracał z Ameryki do kraju.

Wypadek na saneczkach. W sobotę wieczorem podczas saneczkowania, wypadł ze saneczek 18letni Otto Fischhauf uczeń gimn. i doznał złamania prawej nogi. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po prowizorycznem opatrzeniu, przewiozło pierwszą ofiarę sportu saneczkowego do szpitala św. Łazarza.

Włamanie. Do dyrekcyi policyi doniesiono wczoraj, że w czasie nieobecności domowników do mieszkania p. Okołowiczowej przy ul. Radziwiłłowskiej l. 5 włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy i porozbijawszy szafy i kufry zbiegli.

Z kroniki podgórskiej. (Napad rabunkowy.— Sprytny oszust). Wczoraj na wracającą do domu przez most podgórski S. Goldbergerównę, napadli znani apasze podgórscy i jeden z nich wyrwał jej z rąk torebkę z pieniędzmi. Przechodnie wraz z policyantem puścili się w pogoń za apaszami i przytrzymali Szewczyka, Wasserteila i Adamkiewicza; niestety, główny sprawca napadu, który odgrażał się nożem, zdołał zbiedz.

Znany w Krakowie Więcek, wybrał się na Podgórze, aby spróbować szczęścia. Zjawił się wczoraj u pewnego szewca i wybrawszy 4 pary butów kazał je odnieść za sobą. Koło starostwa wyrwał chłopcu buty i zbiegł. Wyprawa się udała, gdyż Więcka dotąd nie odszukano.

Z WARSZAWY.

Skazanie artystki dramatycznej. Warszawska izba sądowa na kadencyi w Piotrkowie skazała artystkę dramatyczną Henrykę Emilię Stępiewską za należenie do organizacyi Narodowego Związku robotniczego w Sosnowcu, po zastosowaniu manifestu — na 5 lat zesłania.

Nowy most na Wiśle w Warszawie został wczoraj otwarty. Most ma długości 504 metrów, a wiadukt betonowy 700 m. Most zaczęto budować w r. 1904. Kosztował ośm i pół milionów rubli.

Proces Ronikiera. Z Warszawy donoszą: Prokurator państwa Cholszczewnikow wygłosił trzygodzinną mowę, w której podtrzymywał w pełni oskarżenie przeciw obu oskarżonym. Wywody świadków, powiedział, wskazują, że alibi Ronikiera się nie udało. Motywem mordu była przedewszystkiem zemsta i chciwość ze strony Ronikiera. Ronikier, jak się zdaje, był inicyatorem mordu. On nie mordował sam Chrzanowskiego, lecz go tylko zaprowadził do umeblowanego pokoju i oddał go w ręce morderców. Prokurator przypuszcza, że Ronikier miał więcej wspólwinnych, z których jednym był Zawadzki, właściciel umeblowanych pokojów.

ZE ŚWIATA.

Jak z Wiednia donoszą, arcyksiężna Zyta, małżonka arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, powiła w zamku w Hetzendorf córkę. Stan zdrowia matki i córki normalny.

Skazanie redaktora. Z Petersburga donoszą: Redaktor dziennika »Den« Skworcow, został za artykuł »Czarnogóra i rosyjskie miliony« za rozszerzanie wiadomości wojskowych, skazany na dwa miesiące fortecy.

Nowe marki rosyjskie. Z Petersburga donoszą, że w ekspedycyi papierów państwowych opracowywany jest obecnie nowy rysunek wzoru nowych marek pocztowych, które mają zastąpić zarówno obecne marki jubileuszowe, jak również marki dawne. Format nowych marek pozostanie ten sam, co jubileuszowych, lecz zamiast portretów carskich będą na nich umieszczone widoki historycznych miast i miejscowości.

Katastrofa. Z Paryża donoszą: Na placu kolei miejskiej w pobliżu dworca Inwalidów wydarzyła się o godz. 4 popoł. katastrofa. W głębokości 15 m. pracowało 30 robotników, gdy nagle wskutek naporu piasku oszalowanie runęło i masy ziemi zasypały robotników. Wszystkich, z wyjątkiem czterech, zdołano wyratować. Dalsza akcya ratunkowa trwa.

Bunt więźniów. Z Kairu donoszą: W więzieniu pod miastem Durha wybuchł bunt więźniów, który miało spowodować złe obchodzenie się z nimi. Więźniowie rzucili się na straż, która zrobiła użytek z broni palnej, przyczem 41 więźniów zginęło a 5 odniosło rany. Z dozorców odniosło 19 lekkie i jeden oficer ciężkie rany.

Teatr miejski w Krakowie.

Poniedziałek: »Pani prezesowa«.
Wtorek popołudniu: »Betleem polskie«.
» wieczór: »Oj młody, młody!«
Środa: »W jaskini lwa«

Inż. Natan Silberstein
radca kolei państw. zmarł w 60 roku życia, dnia 3 stycznia w Krakowie.

L. 5247/1913 391 1 3

Konkurs.

Wydział powiatowy w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Wydziału powiatowego.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się nieprzekroczonym 40 rokiem życia, dokładną znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, w słowie i piśmie, świadectwem zdrowia, prawem obywatelstwa austryackiego, nieposzlakowanem życiem, tudzież świadectwem z ukończonych studyów prawniczych z trzema egzaminami państwowymi i trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym w magistracie, władzy politycznej, w Wydziale krajowym lub w Wydziale powiatowym.

Kompetenci, mający za sobą dłuższą służbę na posadzie sekretarza Rady powiatowej, mają pierwszeństwo i mogą ewentualnie otrzymać dodatek osobisty wliczalny do emerytury i do obliczenia pięcioleci.

Do posady sekretarza przywiązane są następujące pobory:

a) płaca 3200 koron;

b) dodatek aktywalny 600 koron;

c) prawo do czterech pięcioleci w wysokości 10% stałej płacy.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania wnoszone być mają w terminie do **dnia 20 stycznia 1914.**

Z Wydziału powiatowego

Jarosław, dnia 19 grudnia 1913.

Prezes Rady powiat.:

Lisowiecki.

L. 147727/1913 399 1 0

Ba.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót:

wodociągowych,	malarskich,
ślusarskich,	kaflarskich,
pokostniczych,	posadzek dębowych,
szklarskich,	posadzek kamionkowych,

które mają być wykonane przy budowie szkoły przemysłowej żeńskiej, Magistrat rozpisuje licytację ofertową.

Warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w budownictwie miejskiem Oddział A. (IV piętro, drzwi Nr 6), między godzina 11 a 2 z południa.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem ze złożonego w kasie miejskiej wadyum w wysokości 2½% sumy ofertowej, wnosić należy do **dnia 16 stycznia 1914** do godziny 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 28 grudnia 1913.

Lcz. E. 3255/13 395 1 1

20

EDYKT LICYTACYJNY.

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni i spólników zastąpionych przez adwokata Dra Kiernika w Bochni odbędzie się **dn. 30 stycznia 1914 o godzinie 9 przed południem** w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 17 licytacya realności wyk. hp. l. 839 gm. Bochnia, objętej pod Ikons. 839 przy ulicy Kazimierza Wielkiego położonej, a składającej się z parceli bud. lk. 1116 o obszarze 32 ar., 91 m² i z parceli grunt. lk. 67, 68, 2621, 2767/1 i 2767/2 o łącznym obszarze 88 arów, 07 m², dalej z budynku murowanego, piętrowego, gontem krytego, ze słodownią, z browaru, piwnicy murowanej, składu na flaszki, stajni, kurnika i parterowego budynku drewnianego wraz z przynależytościami, składającemi się z urządzenia browarnianego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 63.372 K, przynależności zaś na 6214 K.

Najniższa cena wynosi 37.437 K, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Bochnia, dnia 16 grudnia 1913.

A. VIII. 209/11

9

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu poszukuje spadkobierców Franciszka Kuraszewskiego, nauczyciela w Szaflarach, pochodzącego z Wieliczki, syna Andrzeja i Franciszki z Barteimusów Kuraszewskich. 503

Majątek spadkowy znajduje się w depozycie sądowym.

C. k. Sąd powiatowy Odd. VIII.

Nowy Targ d. 21 listopada 1913.

E. 5215/13 421

8

Edykt licytacyjny

Na wniosek Kasy Oszczędności m. Białej odbędzie się dnia 22 stycznia 1914 o godz. 10 przedpoł. w biurze N. 2. licytacya realności lh: 1769 ks. gr. gm. Chrzanów objętej, posiadłość miejską stanowiącej. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oszacowana na 27.151 K 80 h. Najniższa cena wynosi 13.575 K 90 h poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: dom murowany 1-o piętrowy, pralnia, komórki i parkan z podmurowaniem, których wartość uwzględniono w powyższej cenie szacunkowej.

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie Oddział V.

dnia 9 grudnia 1913.

L. 30697/13 397 1 2

Obwieszczenie.

Dnia 12-go stycznia 1914 r. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w tut. Magistracie publiczna licytacya celem sprzedaży 424 dębów a mianowicie:
33 sztuk od 18 do 24 cm średnicy
391 „ od 24 cm w górę na pniu
22 „ brzostów i podrost bukowy i grabowy na tej samej przestrzeni w Kruhelu Wielkim pod Przemyślem do wyrobu i wywozu.

Cena szacunkowa wynosi 21.322 koron za dęby i brzosty i 1.180 koron za podrost jako materyał sągowy.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, opieczętowane przez oferenta własnoręcznie podpisane, można wnosić do Magistratu w dzień licytacyi najdalej do godziny 12-tej w południe na ręce komisyi licytacyjnej.

Jako wadyum należy złożyć 10% ofiarowanej ceny.

Sprzedaż może być zatwierdzoną także poniżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki sprzedaży wraz z wymiarem dębów przejrzeć można w godzinach urzędowych codziennie w Prezydyum Magistratu.

Przemyśl dnia 15-go grudnia 1913.

Z Magistratu miasta:
Doliński

L. 2466 **Konkursa** 509 1 5

1) Zwierzchność gminna miasta Tyczyna ogłasza niniejszem konkursa:

Na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor. z ewentualną stabilizacyą po roku i podniesieniem pensyi do 1200 kor.

Lekarz obowiązany będzie wykonywać doroczne szczepienie, oględziny zmarłych, oględziny bydła i leczyć bezpłatnie ubogich chorych.

Termin do wnoszenia podań do 31 marca 1914.

2) Na posadę ukwalifikowanego sekretarza gminnego (po myśli ust. z d. 3/VII 1906 dla miąst) z roczną płacą 1200 kor. Po roku ewentualna stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań do dnia 31/III 1914.

Tyczyn, dnia 20 grudnia 1913. Burmistrz:
Dr Solecki.

L. 159409/913.
Ba.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót:
1. stolarskich,
2. ślusarskich,
3. okucia stolarszczyzny,
4. posadzek dębowych,
5. pokostniczych,
6. szklarskich,
7. malarskich,
8. płytek okładzinowych,
9. brukarskich,

które mają być wykonane przy budowie zakładów sanitarnych na Koutumacyi w Krakowie, Magistrat miasta rozpisuje licytacyę ofertową, przyczem zastrzega sobie rozdział robót według swego uznania.

Plany, warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w Budownictwie miejskiem Oddział A. w biurze starszego Radcy budownictwa p. Jana Zawiejskiego od godz. 11 do 2-giej z południa, gdzie również otrzymać można formularze ofertowe.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem na złożone w Kasie miejskiej wadyum w wysokości 2½% sumy oferowanej, wnosić należy w temże biurze do dnia 22 stycznia 1914 r. do godziny 12-tej w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu. Oferty później wniesione lub nie ułożone według wzoru, nie będą uwzględnione. 398 1 3

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.
Kraków, d. 27 grudnia 1913 r.

Skład fortepianów i pianin
pod firmą
Zygmunt Raba
w Krakowie
ulica św. Jana l. 13,
sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią. Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 252 1 0

! Pożyczki pieniężne !
bez poprzednich wydatków, w każdej wysokości, dla każdego, na skrypt z ręczycielami lub bez, spłacalne małemi ratami w 1 do 10 lat, pożyczki hipoteczne na 4%, na 30 do 40 lat. Najwyższe pożyczki na zast. Szybko, dyskretnie załatwia **Zygm. Schillinger**, biuro bankowe i eskontowe, Pressburg, Kossuth Lajosplatz 29. — Marka na odpowiedź. 390 1 0

Okazya
zakupna
dywanów perskich i smyrneńskich
w wielkim wyborze, w dogodnych warunkach, u firmy
Blühbaum
ul. Dietla 81
obecnie bawi tu krótki czas naprawiacz dywanów. — —
Tel. 2083. 385 1 0

Wypadaniu włosów zapobiega, porost wzmacnia, łupież usuwa — całkiem pewnie i skutecznie jedynie tylko
SZUM
Wszędzie do nabycia po 25 hal. Sprzedawany po niższej cenie jest nieprawdziwy! 320 1 0

Przewyborny miód
deserowy i leczniczy, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierska), wysyła w 5-kg. blasz. opłatnie za zal. 9 K Dr Bajor, hodowca pszczół. Galgahéviz (Węgry). 330 1 0

BENGALSKI
proszek i magnezyę na przedstawienia i jasełka, poleca skład ogni sztucznych
H. Niemetz w Krakowie
332 Karmelicka 15. 1 0

Zajdź i zobacz
wystawę platerów i bronzów artystycznych
Bracka l. 2
F. Kopaczyński i Sp.
zniżka towarów wysortowanych 30—50%,
jedyna okazya tanich i ładnych podarków.
324 1 0

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
234 1 0

Żądajmy we wszystkich handlach i trafikach

Popierajmy przemysł krajowy!

149 1 0







Precz z zapałkami niemieckiemi i węgierskiemi.

tylko zapałek krajowych!!!

Rok założenia 1868. Rok założenia 1868.

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA

Filia w Krakowie, Rynek gł. 17.

Wpłacony kapitał akcyj. K 80,000.000
Fundusz rezer. przeszło K 25,000.000

22 filij.

Zajmuje się wszelkiemi sprawami bankowemi.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki wkładkowe i na rachunek bieżący **pod najkorzystniejszymi warunkami.**
Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.
Udziela wszelkiego rodzaju kredytów.

Kantor wymiany

wydaje promesy na wszystkie ciągnienia, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, oraz wszelkie obce waluty. Sprzedaje losy c. k. loteryi klasowej. Załatwia przesyłki gotówkowe do Ameryki i przekazuje kwoty w kraju do wszystkich miejsc zagranicznych.
401 1 0

Zapisany w urzędowej farmakopei królestwa włoskiego.

Syróp Pagliano

prof. Ernesta Pagliano w Neapolu. **Calata San Marco 4.**

Płynny — w proszku — w zgęszczonych tabletkach (pigułkach). — Najlepszy środek do czyszczenia krwi. Środek odświeżający. Wyborne leczenie wiosenne i jesienne, zawsze dobroczynne. **Odznaczenia:** Wystawa farmaceutyczna 1894. Włoska wystawa hygieniczna 1900 złoty medal. Międzynarodowa medyolańska wystawa 1906. Międzynar. wystawa Buenos Aires 1910 wielki honorowy dyplom złotego medalu. Międzynarodowa hygieniczna wystawa Rzym 1912 wielki dyplom honorowy. — **Dostać można w większych aptekach.**

Ostrzeżenie: Aby nie być wprowadzonym w błąd i uniknąć licznych, dla zdrowia szkodliwych naśladownictw, prosimy zawsze żądać wyraźnie **tylko naszego wyrobu: Syropu Pagliano prof. Ernesta Pagliano z Neapolu**, a nie żądać innych. — Sposobu leczenia i innych wyjaśnień można zasięgnąć u nas. Broszurki i korespondencya we wszystkich językach. Osobliwości nasze sprzedaje się we wszystkich naszych austr. składach w całem państwie **bez cła.** 318 1 0

Księgarnia Polska i Skład nut
w Krakowie (Hotel Saski), poleca
na podarki wydawnictwa artys[...]
książki i nuty w pięknych oprawach dla każdego wieku, od najtańszych począwszy, **globusy, kolędy, malowanki** dla dzieci i świeżo wydane szopki polskie do wycinania.
Na prowincyę wysyła odwrotną pocztą. 382 2 10

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński. Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Pod zarządem drukarni L. K. Górskiego.